

Janina Kamionkowa

Kollokwium norwidowskie (Warszawa, 11-13 maja 1967)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 58/3, 290-295

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

z T. Boyem-Żeleńskim, W. Broniewskim, J. Borejszą, H. Górską, A. Rudnickim i A. Hawrylukiem. Wszystkie te materiały rzucają ciekawe światło na ów — najmniej chyba jeszcze zbadany — okres w rozwoju polsko-radzieckich stosunków literackich.

Na zakończenie obrad sympozjum zabrali głos Henryk Markiewicz i Dmitrij F. Markow. Markiewicz uwydatnił materiałowe oraz interpretacyjne zdobycze sympozjum, apelując przy tej okazji o zintensyfikowanie poszukiwań archiwalnych na terenie ZSRR. Obaj mówcy zgodnie podkreślali doniosłą rolę konferencji w rozwoju kontaktów naukowych pomiędzy badaczami polskimi i radzieckimi, obaj także stwierdzali, iż tego rodzaju forma spotkań bezpośrednich stała się konieczna i powinna być kontynuowana. Omówiono możliwości i plany dalszej współpracy między Instytutem Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR a Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Postanowiono również opublikować w tomie zbiorowym materiały omawianego tu sympozjum. Za taką decyzją przemawia istotna wartość naukowa tych materiałów, które — jak podkreślił Markow — objęły swoim zakresem tematycznym i problemowym najdonioślejsze zagadnienia literatury międzywojennej i dzięki temu w poważny sposób przyczyniły się do syntezy generalnych procesów rozwojowych tej literatury nie tylko na gruncie polskim, ale i w innych piśmiennictwach słowiańskich.

Zbigniew Zabicki

KOLOKWIUM NORWIDOWSKIE

(Warszawa, 11—13 maja 1967)

Przeprowadzone w Instytucie Badań Literackich PAN Kolokwium norwidowskie — z udziałem badaczy literatury okresu romantyzmu ze wszystkich ośrodków polonistycznych — obejmowało następujące referaty: K. Wyka, *Elementy myślenia strukturalnego u Norwida*; I. Sławińska, *Świadomość teatralna Norwida*; J. Błoński, *Przyczynek do interpretacji techniki poetyckiej Norwida*; D. Acecka-Poklewska, *Nie znane autografy Norwida w bibliotece UMK w Toruniu*; K. Górski, *Mickiewicz w aluzji literackiej Norwida*; Z. Dokurno, *Aluzja literacka w twórczości Norwida z okresu warszawskiego*; M. Grzędzielska, *Symbolika „Zwolona”*; A. Lisiecka, *Tragiczny antyk Norwida*; Z. Stefanowska-Treuguttowa, *Norwid jako przedstawiciel pokolenia*; Z. Trojanowiczowa, *O warszawskiej poezji Norwida*.

Spotkanie otworzył referat prof. Kazimierza Wyki. Autor przeprowadził analizę systemu myśli Norwida, pozwalającą odsłonić prekursorstwo poety wobec pewnych postaw intelektualnych i wątków myśli współczesnej, oraz wysunął tezę, która stanowiła oś tego referatu, mianowicie, iż pozasystemowe myślenie Norwida jest myśleniem strukturalnym. Formułowane przez pisarzy systemy filozoficzne i historiozoficzne, wyrażane w określonej teorii i języku danego systemu, nie ogarniają całości koncepcji swoich twórców. Pisarze rzadko wypowiadają się w formie uporządkowanych systemów; poza tymi systemami pozostaje jeszcze doniosła strefa myślenia, które często bywa bardziej prekursorskie od systemu. Tak dzieje się w przypadku Norwida. Dla charakterystyki strukturalnego myślenia Norwida — użyte w referacie pojęcie struktury jako obiektywnie istniejącej całości, odgraniczone od modelu jako „całości myślanej”, skonfrontowane zostało z analogicznymi kategoriami występującymi w myśli romantycznej, takimi jak

np. romantyczne pojmowanie „architektoniki”. W twórczości Słowackiego w sferze systemu mamy do czynienia z koncepcją spirytualistyczną, w sferze pozasystemowej jest to myślenie zmierzające w kierunku „dialektyki futurologicznej”. Koncepcje historiozoficzne i estetyczne Norwida, odczytywane jako system, bywają z reguły interpretowane na płaszczyźnie chrystianizmu i heglizmu; natomiast myślenie pozasystemowe, rekonstruowane w oparciu o *Promethidiona*, *Quidama* i artykuł *Sztuka w obliczu dziejów*, da się zinterpretować jako strukturalne i holistyczne, zmierzające do ustalenia związków strukturalnych między zjawiskami, związków określanych w terminologii epoki przez użycie takich pojęć, jak: plan, rząd, porządek, natura rzeczy, bądź przez natrętne odwoływanie się do metafory architektonicznej. W tym aspekcie również słowotwórcza aktywność Norwida, posługiwanie się takimi określeniami, jak „pierwokszały”, „pierwo-liczby” i „pierwobarwy symboliczne”, jest wyrazem dążenia do wydobycia w wybranym fragmencie rzeczywistości jej praw wewnętrznych, do odślonięcia jej modelu strukturalnego.

Dyskusja nad referatem obracała się wokół problematyki holizmu, różnorodnych jego konkretyzacji w tradycji myśli europejskiej oraz jego stosunku do strukturalizmu. Zauważono, że w holizmie, skierowanym przeciw XVIII/XIX-wiecznemu atomizmowi, dadzą się wyodrębnić dwa ujęcia: jedno bliższe ewolucjonizmowi bądź historyzmowi, drugie — eksponujące przede wszystkim istnienie całości inwariantnych. Tak więc romantyczne pojmowanie „organizmu”, mimo związków z widzeniem strukturalnym, w istocie mieści się w koncepcji ewolucjonistycznej (np. organicyzm genezyjski Słowackiego wyklucza z góry istnienie inwariantów bądź umieszcza je w planie pozaziemskim). Norwidowi właściwe jest zdynamizowane i funkcjonalne widzenie elementów całości (struktury ujawniają swe istnienie często właśnie dopiero w toku swego zniszczenia), w związku z czym nie da się ujawnić w myśleniu autora *Promethidiona* opozycji między strukturalizmem a historyzmem.

Referat prof. Ireny Sławińskiej wyznaczył zasięg terminu „świadomość teatralna”, zarysował program badań nad estetyką teatralną Norwida w powiązaniu z praktyką twórczą poety, scharakteryzował metodologiczne aspekty tego programu badań, wreszcie dokonał szczegółowej analizy wybranego wycinka materiału, mianowicie terminologii teatralnej w zakresie hasel najważniejszych, posiadających najczęstszą frekwencję, takich jak nazwy gatunkowe, np. tragedia, komedia, drama—dramat; role teatralne, np. aktor, chórzyści, figuranci; najogólniejsze terminy teatralne, np. scena, teatr, dialog, monolog, milczenie, cisza teatralna. Referat wskazał na wieloznaczność użycia tych terminów, zakres ich pola semantycznego, wy dobył różnorodne funkcje, często metaforyczne czy parabolizujące ich użycie w kontekstach pozateatralnych, w formułach zawierających syntezę historii czy zjawisk życia społecznego i politycznego.

W dyskusji uwydatniono jeszcze silniej pierwotne wobec terminologii i świadomości teatralnej znaczenie Norwidowskiej wizji rzeczywistości, w ramach której rzeczywistość społeczna ujmowana była jako dziejąca się akcja, a świat ludzki — jako zespół ról do odegrania na teatrze historii. Podjęto także kwestię reaktywowania przez Norwida etymologicznych znaczeń wyrazów z zakresu terminologii teatralnej.

Mgr Jan Błoński wysunął w swoim referacie tezy o genetycznym związku poetyki Norwida z romantyczną ontologią, metafizyką i estetyką; wykazał, iż u podstaw techniki poetyckiej Norwida leżała tendencja do stworzenia analogii struktury bytu i struktury poezji, co wiązało się z przeświadczeniem, iż rzeczy-

wistość jest hieroglificznym zapisem boskiego planu, a poezja — lekturą bytu, odwzorowaniem utajonego sensu rzeczywistości. Autor scharakteryzował funkcje poznawcze środków poetyckich Norwida: ironii, przemilczenia i przewartościowania. Ironia jako chwyt poetycki, ujawniana nie tyle w starciu poglądów, ile „przez ironiczną prezentację myśli fałszywych czy ułomnych”, jest pojmowana w planie filozoficznym jako nieodłączny atrybut bytu, jako „odjemny profil” rzeczywistości. Funkcją poetyki przemilczeń i ciszy jest oddanie ciągłości bytu: słowo poetyckie wyraża własny sens, nawiązuje do toku poprzedniego i zapowiada przyszłe znaczenie, jest więc „wynikiem, strukturą i wirtualnością” — zmierzającą ku ogarnięciu całości i ciągłości bytu. Pozornie sprzeczna z tą tendencją „szaradowość” i „ciemność” poezji Norwida da się wyjaśnić jako świadomy zabieg wpisania w strukturę utworu przebiegów rzeczywistych, tj. trudności procesu stopniowego dochodzenia do prawdy, przy czym nie tyle prawda ostateczna jest ważna, ile sam ów proces; jest to zabieg spokrewniony intelektualnie z tradycją sokratyczną.

Dyskusja skupiła się wokół problemu ujmowania przez Norwida antynomii między historycznym światem i działalnością historyczną człowieka a kreatorskimi atrybucjami Boga. Rozwiązanie tej antynomii na płaszczyźnie chrystianizmu, przy równoczesnym przypisaniu jednostkom twórczej roli w historii, wymagało renowacji samej koncepcji chrystianizmu oraz Boga, realizującego się w aktach ludzkiego działania; renowacji, która trwa aż do współczesności. Zatem wyjaśnienie chrześcijańskiej koncepcji Norwida możliwe jest tylko w ramach historycznej relatywizacji chrystianizmu. Ponadto wskazano w dyskusji na analogie między Norwidowską kategorią ironii a wyrosłą na gruncie estetyki niemieckiej koncepcją ironii u Solgera.

Mgr Danuta Acecka-Poklewska scharakteryzowała rękopisy Norwida w zbiorach toruńskich oraz poinformowała o przygotowywaniu ich i przekazaniu w najbliższym czasie do publikacji.

Problematykę referatu prof. dra Konrada Górskiego można najogólniej ująć w postaci twierdzenia, iż ujawniony na terenie aluzji literackich stosunek Norwida do Mickiewicza ma charakter dwoisty: Norwid znajdował się pod prężnym urokiem i sugestią wczesnej twórczości Mickiewicza, natomiast z dziełami lat dojrzałych, zwłaszcza z *Konradem Wallenrodem*, *Dziadów* częścią III i *Panem Tadeuszem*, podjął zasadniczą polemikę ideową, aczkolwiek doceniał „przeklepy artyzmu” Mickiewicza. Określenie to ujmuje syntetycznie całość stosunku Norwida do Mickiewicza: uznanie dla artyzmu i geniuszu (choć w zakresie języka przyznawał pierwszeństwo Słowackiemu), polemiczny stosunek wobec buntowniczego indywidualizmu, idei zemsty, idei pielgrzymstwa i wobec perspektywy widzenia sprawy narodowej w *Panu Tadeuszu*. W ocenie dzieła i osoby Mickiewicza Norwid zajmował stanowisko odrębne, nie solidaryzując się z żadnym z „chórów” emigracyjnych.

Uczestnicy dyskusji podkreślali wagę perspektyw poznawczych, jakie otwierają się dzięki zainicjowanym i kontynuowanym przez prof. Górskiego badaniom nad aluzją literacką. Ze spraw szczegółowych wiele uwagi poświęcono kwestii regionalizmu i „domowej ojczyzny” u Mickiewicza oraz sprawie wyjaśnienia Norwidowskiej dedykacji do dzieł Mickiewicza, która poddaje się wielorakim interpretacjom — można np. próbować ją odczytywać przez pryzmat dedykacji Mickiewicza do *Konrada Wallenroda*, jako wielki ironiczny gest wobec cara.

Dr Zygmunt Dokurno potraktował swój referat jako fragment badań komparatystycznych; obok rejestru aluzji literackiej w juveniliach Norwida i in-

terpretacji niektórych jej funkcji próbował, w oparciu o zestawienia statystyczne, ustalić frekwencję aluzji u Norwida w porównaniu z innymi poetami okresu i wyjaśnić znaczenie jej częstej obecności. W definicji aluzji poszedł autor za sugestiami K. Górskiego, ale przyjął bardzo obszerne znaczenie terminu, traktując jako aluzje również motta i wszelkie cytaty, przytoczenia i nawiązania jednego tekstu literackiego do drugiego. W analizie funkcji skupił się na nawiązaniach o charakterze aprobatywnym, wyznawczym; w szerszym zakresie omówione zostały aluzje polemiczne oraz charakterystyczny dla Norwida przypadek aluzji nie przez przytoczenie lub cytaty, lecz ustosunkowanie się do formy czy stylu innej twórczości drogą odwołania się bądź włączenia we własny utwór całych struktur artystycznych.

W dyskusji zakwestionowano zasadność włączania motta w zakres aluzji, zwrócono uwagę na brak precyzyjnej definicji samego terminu, na zawodność dokonanych zestawień statystycznych. Rozszerzono też trafne spostrzeżenia autora o wyjątkowości aluzji *stricte* poetyckiej w tym okresie twórczości Norwida i przeważnie aluzji zabarwionych politycznie. Częstszą niż u innych poetów okresu frekwencję aluzji u Norwida proponowano interpretować jako swoisty dialog ze współczesnością, odnosząc do tego twórcy Bachtinowskie miano „poety dialogowego”.

Doc. Maria Grzędzielska dokonała reinterpretacji *Zwolona*, ujmując go jako paraboliczno-symboliczny dramat polityczny, dramat idei, zakorzeniony w romantycznej poetyce fragmentu i formy otwartej, posiadający strukturę wielogłosowego monologu, operujący środkami satyry, ironii i groteski. Taka struktura zwalnia od rygoryzmu w uporządkowaniu chronologii i przestrzeni akcji dramatycznej, od jednoznaczności postaci, od przestrzegania ciągłości i konsekwencji fabularnej, dopuszcza zaś istotną dla tego utworu ambiwalencję znaczeń i postaci (stąd też dyskusyjność kwestii utożsamiania bądź rozróżniania jako odrębnych ról — postaci Pacholecia, Chłopca i Dziecka; autorka opowiada się raczej za odrębnością tych bohaterów, pojawiających się jednorazowo dla upostaciowania określonej idei). Tak scharakteryzowane środki artystyczne użyte są celowo i funkcjonalnie wobec nadrzędnej idei utworu, który ma wyrażać bliską Z. Kraśnińskiemu i A. Cieszkowskiemu postawę chrześcijańską, pojednawczą, ma szkicować „optymalny przebieg powstania narodowego i rewolucji”, wydobywać antynomie sytuacji historycznej, pozostawiając perspektywę przyszłą nie przesądzoną, otwartą.

Najwięcej uwagi poświęcono w dyskusji charakterowi wizji historycznej w *Zwolonie*, traktując ją — po części w ślad za wskazówką Norwida w liście do Lenartowicza — jako próbę upostaciowania i zweryfikowania racji poszczególnych grup i sił społecznych, próbę usprawiedliwienia pokolenia z jego rewolucyjności. Poświęcono też szereg rozważań sprawie uzasadnienia tożsamości lub odrębności postaci Dziecka—Pacholecia—Chłopca: dla obu tych odrębnych ujęć okazało się możliwe zgromadzenie obszernej argumentacji.

Dr Alicja Lisiecka omówiła stosunek Norwida do tradycji antycznej na tle europejskiej recepcji hellenizmu w dobie romantyzmu i parnasizmu, przeprawiając wstępną typologię trzech faz europejskiego nawrotu do antyku. Na tle europejskich nawiązań do tradycji Grecji i Rzymu około połowy XIX w. antyk Norwida ma, zdaniem autorki, charakter wyjątkowy, „tragiczny, polityczny, nasycony nowoczesną historiozofią”, co wiąże się m. in. z uwikłaniem w nadrzędną problematykę narodowo-patriotyczną i dydaktyczno-moralną. W Norwidowskiej wizji antyku brak immoralistycznego renesansyzmu; odmiennie niż w recepcji

renesansowej, gdzie Brutus-zdrajca stawał się wzorem bohatera, a zdrada — ideałem estetycznym, Norwidowi obcy jest zarówno kordianowski ideał tyranobójstwa, jak i wallenrodyczna idea zemsty. Nawiązując do tradycji antycznej Norwid przedkładał ideał sokratejski ponad platoński, preferował pierwiastki apollińskie (choć niekiedy wnikały do jego koncepcji elementy dionizyjskie). Antyk Norwida podlegał też szczególnej chrystianizacji, co znajduje wyraz m. in. w jego moralistycznej koncepcji kategorii bohaterstwa czy w poszukiwaniu w antycznej Grecji ducha prechrystianizmu.

W stosunku do tez wysuniętych przez dr Lisiecką sformułowano szereg pytań: Na ile antyk Norwida określany jako „gorzki” da się interpretować jako tragiczny, na ile jest on przeciwstawny wobec poprzednich dwu wariantów recepcji hellenizmu? Czy ujmowanie antyku w perspektywie problematyki narodowej, dydaktycznej, utylitarnej nie powoduje anektowania do zagadnienia recepcji antyku — całości dzieła Norwida? W jakim stosunku pozostaje uniwersalizm Norwida do sprawy narodu, jako sprawy w jego dziele — zdaniem referentki — nadrzędnej? Jak ustosunkować apollińskie wątki implikujące harmonię, uzgodnienie sprzeczności, do dionizyjskich i do tragizmu? itp. Autorka w odpowiedzi podkreślała wewnętrzną antynomiczność wielu koncepcji Norwida oraz akcentowała, iż antyk jest istotnie u tego poety kategorią wszechogarniającą, sposobem myślenia historycznego.

Szczegółową analizę młodzieńczej twórczości Norwida prezentował referat dr Zofii Trojanowiczowej. Autorka usytuowała tę twórczość na tle życia literackiego, poezji i krytyki „młodej piśmienności warszawskiej”, konfrontując ją z przeciwstawnym, choć wyrosłym z obserwacji tej samej rzeczywistości społecznej, stanowiskiem Dembowskiego, włączając poezję Norwida jako zjawisko pokrewne w ramy startu poetyckiego drugiej generacji romantycznej, ale wydcybywając te elementy, które otwierały perspektywę ku oryginalności i odrębności stanowiska Norwida, a które miały korzenie m. in. w akceptacji poglądów filozoficznych A. Cieszkowskiego.

W dyskusji zaakceptowano zasadnicze tezy autorki o przynależności młodego Norwida do drugiej generacji romantyzmu krajowego; dyskusja skoncentrowała się wokół sprawy rozwiązywania przez poezję krajową sformułowanej w niej (i w krytyce) sprzeczności między „poezją” a „czynem” oraz dotyczyła obecności irracjonalizmu w poglądach krytycznych Dembowskiego.

Swego rodzaju zamknięcie i podsumowanie konferencji stanowił, wygłoszony jako przedostatni, referat doc. Zofii Stefanowskiej-Treuguttowej, podejmujący centralną problematykę stosunku Norwida do romantyzmu. Zdaniem autorki, biografia literacka Norwida, rozłamana na błyskotliwą młodość świetnie się zapowiadającego „geniusza” i przedwczesną starość „zmarnowanego talentu”, pozbawiona wieku dojrzałego, to symbol losów rozbitego pokolenia. Macierzystym kontekstem twórczości Norwida jest poezja drugiego pokolenia romantyków, z tym że analogiczne tendencje samookreślenia się wobec wczesnego romantyzmu jedynie u Norwida przybrały postać samodzielnie i oryginalną, tak że staje się on jedynym wyrazicielem nowej fazy polskiego romantyzmu. Swoistość stanowiska Norwida polega na zakwestionowaniu Mickiewiczowskiego wzorca poezji z jego mesjaniizmem, martyrologią i jednostronnym spirytualizmem, na przewyżczeniu absolutyzacji narodu, stanowiącej u Mickiewicza fundament totalnej wizji świata, na wyzwoleniu się od dylematu szlachta—lud. U Mickiewicza krytyka szlachty podejmowana jest od wewnątrz, z jej własnej perspektywy; stanowisko Norwida — to spojrzenie obserwatora z zewnątrz na środowisko zapóźnione moralnie, oby-

czajowo i kulturowo. Programowe manifesty Norwida — jak *Promethidion*, *Vademecum* — postulują przewyższenie antynomii romantyzmu m. in. poprzez mediacyjne funkcje sztuki skojarzonej z rzemiosłem i przemysłem, zarazem przecież uwznioślonej w duchu romantyzmu, skojarzonej z pracą posiadającą właściwości ekspiacyjne. Dążąc do przełamania dylematów romantycznych Norwid przyjmował bądź punkty wyjścia, bądź rozwiązania wyraźnie ku romantyzmowi grawitujące; odrębność jego tkwi także w tym, iż podstawą jego wizji świata jest jednoczesna krytyka i akceptacja nowoczesnej cywilizacji przemysłowej.

Referat wzbudził żywe zainteresowanie i dyskusję, skoncentrowaną wokół dwu podstawowych kwestii: 1) propozycji takiego rozszerzenia definicji romantyzmu, które by objęło także stanowisko Norwida; byłby to zatem wariant romantyzmu „bez narodu i bez szlachty”; w takim ujęciu rysuje się jednakże niebezpieczeństwo zerwania wspólnoty Norwida z jego pokoleniem na gruncie stosunku do ludu i sprawy narodowej; 2) wokół uniwersalizmu Norwida i unikalności jego stanowiska na tle europejskiej krytyki cywilizacji mieszczańskiej. W świetle referatu zarysowała się zupełnie nowa perspektywa ujęcia roli Norwida w kulturze epoki — już nie przez pryzmat prekursorstwa artystycznego, ale przez nowatorstwo myśliciela i moralisty, podejmującego przenikliwą krytykę współczesnej cywilizacji przy jednoczesnej obronie i akceptacji wnoszonych przez nią wartości, ukazującego dylemat współczesnego człowieka, który nie nadaża moralnie za rozwojem potencjału cywilizacyjnego i technicznego, jakim rozporządza.

Konferencja, zamierzona jako robocze spotkanie dyskusyjne historyków literatury okresu romantyzmu, stworzyła możliwość interesującej konfrontacji prac nad twórczością Norwida prowadzonych współcześnie w różnych środowiskach, a także prezentacji różnorodnych kierunków zainteresowań oraz warsztatów badawczych polonistyki.

Janina Kamionkova